

Transkrypcja uzasadnienia orzeczenia wygłoszonego w dniu 26/08/2015 r., sygn. akt IV C 1764/09

Pozwem z dnia, który wpłynął do Sądu 26 listopada 2009 roku, powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 125.000 złotych, trzy..., 125.003,48 złotych tytułem odszkodowanie z tytułu rewitalizacji akustycznej budynku. Przy czym składała się na to kwota 25.003,48 złotych kwota kosztów rewitalizacji, którą powódka już poniosła i dalsze 100.000 złotych, które przewidywała, że poniesie. Następnie pismem z dnia, pismem z dnia 21 września 2011 roku, karta 114, powódka w zasadzie nie zmieniła roszczenia, co do kwoty, natomiast zmodyfikowała to roszczenie w ten sposób, że żąda 25.003,48 złotych tytułem rewitalizacji akustycznej i 100.000 tytułem odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości. A zatem, to rzeczywiście roszczenie o zmniejszenie wartości nieruchomości pojawiło się dopiero 21 września 2011 roku. Przy czym sama wartość roszczenia nie została zmieniona. Następnie pismem z dnia 21, dwudziestego, przepraszam, szóstego lipca 2013 roku, karta 222, powódka rozszerzyła powództwo o dalsze 10.000 złotych tytułem rewitalizacji akustycznej, a następnie również rozszerzyła powództwo o kwotę 3.300 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków na raport z pomiarów akustycznych tego budynku. W dniu dzisiejszym powódka rozszerzyła to powództwo o, czy w zasadzie zmieniła to, to rozszerzenie z dziesięciu, jakby rozszerzyła do kwoty 35.250 złotych tytułem dalszych kosztów rewitalizacji akustycznych. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Sąd ustalił następujący stan faktyczny. Otóż powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w strefie ogólnej, ogólnej strefie (...) (...). I w związku z tym, poniosła ona koszty, na własny koszt poniosła na koszty rewitalizacji akustycznej tego budynku własne na kwotę 25.000 złotych, co Sąd zasądził w punkcie 1. I kwotę, i poza tym, powinna jeszcze ponieść kwotę rewitalizacji akustycznej w wysokości 35.250 złotych. Powódka poniosła szkodę w wyniku zmniejszenia wartości nieruchomości w wysokości 75.000 złotych. Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił, przede wszystkim w oparciu o dowody z opinii biegłych i tak pierwszy dowód to jest opinia biegłego [? 00:40:35.121]B., karta 241. I biegły tutaj wycenił, że właśnie koszty poniesione przez powódkę na rewitalizację akustyczną wyniosły 25.000 złotych brutto. Natomiast koszty, które jeszcze powinny być poniesione, to jest 35.250 złotych. Ta opinia była kwestionowana przez stronę pozwaną, strona pozwana wносиła, bowiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego akustyka, uznając, że biegły budowlaniec nie ma dostatecznej wiedzy do ustalenia właśnie tych kosztów rewitalizacji akustycznej. Sąd oddalił ten wnio..., znaczy na początku dopuścił, później Sąd zmienił zdanie i oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego akustyka, ponieważ w ocenie Sądu, ten dowód jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy. A zatem, Sąd go oddalił w trybie artykułu 227 Kodeksu postępowania cywilnego. Otóż, to, że na danym terenie występują przekroczenia norm hałasu, to wynika właśnie z map akustycznych i z samej uchwały. Uchwała mówi, że budynki trzeba dostosować do norm przewidzianych w prawie budowlanym. A zatem, w ocenie Sądu, biegły budowlaniec ma do tego dostateczną wiedzę, żeby ocenić czy dana konstrukcja danego budynku, właśnie jest taka, że te normy są spełnione czy też nie. Tu jeszcze, może być taka sytuacja, że dany budynek, ponieważ on, jak wiemy, lotnisko W. jest już wybudowane przed wojną, ktoś, kto budował ten budynek, wiedząc, że buduje w jakiejś tam odległości od, od lotniska, mógł już tą konstrukcję budynku zrobić w taki sposób, że dzisiaj, chociaż normy hałasu, na tym terenie, są przekroczone, to w tym budynku, nie trzeba dokonywać żadnych prac rewitalizacyjnych, bo on już ma odpowiednio grube ściany, stropy, okna odpowiednie i tak dalej. I w tym, gdyby był w tym zakresie złożony wniosek to ewentualnie Sąd, by taki wniosek rozpoznawał. Natomiast taki wniosek nie został dopuszczony, znaczy nie został zgłoszony, są zgłoszony tylko, żeby sprawdzić, jakie normy w tym budynku, czy są przekroczone czy nie są przekroczone, a do tego wystarczy biegły budowlany. Jeszcze raz, prawda, jak jest przekroczenie to wynika, to nie trzeba ustaleń, bo to wynika z map, map akustycznych. Trzeba ustalić, czy konstrukcja tego budynku musi być do tych norm dostosowana, w związku z tym, trzeba przeprowadzić odpowiednie prace, czy też nie. I Sąd w związku z tym, uznał, tą opinię za w pełni adekwatną i w pełni potrzebną do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły ustalił tutaj na karcie 445, jakie konkretnie prace należy wykonać, i jakie zostały wykonane. I biegły wycenił właśnie prace wykonane na 25.000 złotych i Sąd to roszczenie w związku z tym uznał za zasadne. I dalsze prace na 35.250 złotych, więc Sąd też uznał to roszczenie zasadne. Natomiast, jeżeli chodzi o dalsze ustalenia, Sąd oparł na dwóch opiniach biegłego rzeczoznawcy do spraw wyceny majątkowej, to jest biegły A. G., to jest karta 272 i ta opinia, zgodnie z tą opinią, ta strata wartości tej nieruchomości i to jest wycena na 5 listopada 2013 roku, to jest 76.552 złote, ta opinia była kwestionowana przez stronę, przez strony. W związku z tym, Sąd dopuścił dowód z opinii drugiego biegłego, to jest opinia pani D. [? 00:44:27.974]K. –B., karta 499. I ta biegła, 499, aha, jeżeli chodzi o biegłego [? 00:44:54.036]B.,

to Sąd tutaj również się oparł o opinie uzupełniającej, karta 460, ale tutaj, tutaj nie zmienia poprzedniej opinii. Dobrze, wracając do opinii pani D., karta 499, biegła ta ustaliła spadek wartości tej nieruchomości na dzień wejścia w życie uchwały, to jest na 3 sierpnia 2011 roku, na kwotę 149 złotych, natomiast według cen obecnych to jest kwota 72.000 złotych. Biegła rzeczywiście zawarła w swojej opinii takie zdanie: "Różnica wartości nieruchomości położonych w obszarze (...) i poza nim, występowały już przez wejściem w życie uchwały". Można wyciągnąć wniosek, że wprowadzenie (...) nie miało wpływu na spadek wartości przedmiotowej nieruchomości. Sąd omówi tą kwestię przy ocenie prawnej rozstrzygnięcia. Tym nie mniej Sąd uznał, że skoro obie opinie w tym wypadku są zbieżne, bo według opinii biegły G., to jest ta strata jest około 76.000, według biegłej D., D., przepraszam, [? 00:46:16.480]K., to jest według cen obecnych, to jest około 72.000 złotych, Sąd uznał, że ta szkoda polegająca na zmianie wartości nieruchomości to jest 75.000 złotych. I na tym, zakończono uzasadnienie, jeżeli chodzi o podstawę faktyczną. Teraz podstawa prawna rozstrzygnięcia. Otóż zgodnie z artykułem 129 ustawy o ochronie środowiska, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, korzystanie z niej lub z jej części w [ns 00:46:52.578] zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub w istotny [ns 00:46:57.006] ograniczony, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. I paragraf 2 tego przepisu, czy to ustęp, w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, jej właściciel może żądać odszkodowanie za poniesioną szkodę. Szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. I najważniejszy paragraf czy tam ustęp 4 tego przepisu, z roszczeniem, o którym mowa w ustępie 1 –3, można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z mieszkania. Więc w pierwszej chwili omówię ten ustęp 4 artykułu 129, bo on jest jakby w najważniejszy sposób formalny. Otóż, teraz jeszcze przejdę do artykułu 135 omawianej ustawy o ochronie środowiska, zgodnie z tym przepisem, obszar według przepisów wcześniej obowiązujących, obszar ograniczonego użytkowania tworzył wojewoda. Natomiast według obecnie obowiązujących przepisów tworzy to sejmik województwa w drodze uchwały. I wojewoda wydał rozporządzenie numer 50, które weszło w życie 24 sierpnia 2007 roku, a więc dwuletni okres obowiązywania tego, tej możliwości zgłoszenia roszczeń upłynął 24 sierpnia 2009 roku. Przypominam, roszczenie do Sądu zostało złożone 26 listopada 2009 roku, a zatem po upływie tych dwóch lat wejścia w życie rozporządzenia. Tym nie mniej, dnia 1 stycznia 2008 roku, czyli mniej więcej w połowie obowiązywania tego dwuletniego okresu dotyczącego rozporządzenia, weszła w życie zmiana od tego artykułu 135, właściwie zmieniająca, że nie wojewoda, a sejmik i ona prawda weszła w życie 1 stycznia 2008 roku. I w związku z tą zmianą, została wydana uchwała Sejmiku Województwa (...) numer (...) i ta uchwała weszła w życie 3 sierpnia 2011 roku, czyli ten dwuletni okres upłynął 3 sierpnia 2013 roku. I tutaj powstaje, no, zagadnienie prawne budzące wątpliwości. Są dwa pytania zgłoszone do Sądu Najwyższego, o to, czy jeżeli ktoś nie zmieścił, prawda, w tej pierwszej uchwale, to czy może on roszczenie składać w czasie obowiązywania, znaczy, jeżeli się nie zmieścił w czasie dwuletnim od dnia wejścia rozporządzenia, to czy może on składać to, to roszczenie w drodze, w czasie obowiązywania, prawda, kiedy weszła w życie uchwała. I otóż, no, Sąd Najwyższy jeszcze nie wydał wyroku w tej sprawie, więc, nie wiemy, jakie będzie zdanie Sądu Najwyższego, ale część sądów w związku z tym, zawiesza postępowanie do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Okręgowego w tym składzie, nie ma podstaw do zawieszenia postępowania, póki nie ma orzeczenia to, to Sąd musi, no, orzekać na podstawie takiej wiedzy, jakiej ma. A Sąd stoi na stanowisku takim oto, że skoro zmienił się artykuł 135 i skoro wprowadzono, jakby nowy organ, który ma wprowadzać tą uchwałę, a zatem, [ns 00:50:29.429] i ta uchwała została wprowadzona i został wprowadzony dwuletni okres, to prawo powinno być życzliwe dla obywatela. Nie może być prawo dla obywatela nieżyczliwe. Owszem, powódka utraciła czas do złożenia swojego roszczenia, w trakcie obowiązywania rozporządzenia, co więcej powództwo zostało złożone po upływie tego dwuletniego terminu, ale zostało złożone przed wejściem w życie tego dwuletniego terminu uchwały. Więc właściwie, no, nie mogła powódka teraz wycofać powództwa i złożyć go jeszcze raz. Więc, skoro zostało złożony przed okresem obowiązywania uchwały, to w ocenie Sądu, to roszczenie mieści się w tym terminie. Przy czym nie jest to termin przedawnienia, tylko jest to termin zawity. To, tutaj akurat tą kwestię już rozstrzygnął Sąd Najwyższy, że należy ten termin traktować, jako termin zawity. Ale jednak skoro zostało wytoczone to [ns 00:51:25.151] przed tym terminem, to w ocenie Sądu, skoro, jakby jest nowa uchwała i nowy termin, no to nie można teraz obywateli uznawać, że stracili tamten. Nawet, jeżeli tak, jak jeżeli tutaj sytuacja, bo to jest taki pogląd, że jeżeli sytuacja tej nieruchomości uległa zmianie, no, bo to wtedy była strefa M1 i ogólna, teraz jest Z1 i Z2 i to ogólna, tym nie mniej w ocenie Sądu, jeżeli jest nowy termin, no to ten nowy termin obowiązuje obywateli. Jeszcze raz powiem, nie można stosować wykładni nieżyczliwej i wrogiej dla obywatela. Wykładnia ma być dla obywatela

życzliwa. A zatem nowy termin, nowy czas. Co więcej, powódka, no zmieniła to roszczenie, bo na początku wносиła tylko o rewitalizację 125.000 złotych, a później, dopiero później i tak rzeczywiście po terminie zmieniła to roszczenie z rewitalizacji na odszkodowanie za zmniejszenie wartości nieruchomości. Niewątpliwie, jak to już mówiłem, było to złożone w tym piśmie z 2014 roku, czy 21 września 2011 roku, czyli już w momencie obowiązywania tego terminu z uchwały, no, czyli w ocenie Sądu, w terminie. Znowu w dniu dzisiejszym, znowu zostało rozszerzone powództwo i jeżeli chodzi o to powództwo, o tę kwotę 3.000, yy..., 3.300 złotych, to po pierwsze jest to roszczenie niemające podstawy w artykule 129, po drugie złożone po terminie, no, bo obydwa terminy już minęły. Po trzecie, niezasadne, dlatego, że wcale nie powódka nie musiała takich analiz dokonywać. Mogła wytoczyć powództwo bez tych analiz, mogła składać o wnioski o dopuszczenie takiego dowodu w trakcie procesu. Więc to roszczenie jest i po terminie i niezasadne merytorycznie, więc to roszczenie Sąd oddalił. Natomiast, jeżeli teraz, a zatem w ocenie Sądu, te roszczenia pozostałe są złożone w terminie zawitym. I teraz, jeśli chodzi o to roszczenie o odszkodowanie za rewitalizację akustyczną, no to, to nie ulega wątpliwości, to, co mówiłem, w tej sprawie, która mnie ...

Omawiając kwestię dowodów, w ocenie Sądu ten dowód z opinii biegłego budowlancy zupełnie wystarczy, więc w ocenie Sądu to jest udowodnione, że ta szkoda wyniosła te 35 plus te 25 złotych. Przy czym 3 złote Sąd odejmie, bo biegły jednak o te 3 złote być może zaokręglił, no, ale, ale tutaj Sąd uznał, że tylko te 25.000. Natomiast wracając do odszkodowania za zmniejszenie wartości [**ns 00:54:03.518**]. Rzeczywiście biegły stwierdził, że, że samo wprowadzenie strefy mogło nie mieć wpływu na wysokość tej, tej, tej szkody, bo już wcześniej te, te, te, te ceny nieruchomości się różniły. I oczywiście biegły ma rację, no, bo rzeczywiście, jeżeli jest nieruchomość blisko lotniska to ona zapewne ma jakąś tam mniejszą wartość, niż podobna nieruchomość gdzieś dalej. Ale co, co, co więcej. Bardzo trudna jest opinia dla o, o, wyszacowania tej straty dla biegłych, dlatego że biegły powinien porównywać podobne nieruchomości położone w podobnym terenie. No, bo samo położenie w terenie ma, jest jednym, jest wiele czynników, które wpływa na wartość nieruchomości, ale położenie jest niewątpliwie jednym z bardzo ważnych czynników. Dlatego biegły powinien porównywać nieruchomości położone blisko siebie. Natomiast, no, w tym wypadku biegły takiej, takiego porównania złoży, po ..., dokonać nie może, bo obie, prawda, wszystkie nieruchomości położone blisko są objęte w strefie, to nie miałyby sensu, więc biegły musi dokonywać w położeniu nieruchomości w strefie z nieruchomością położoną, gdzieś poza strefą podobną. I, i to może już w sposób naturalny wpływać na, na różnicę od wartości. Tym niemniej rzeczywiście te ceny mogły być niższe, tym niemniej całe orzecznictwo Sądu Najwyższego, nie będę tu cy ..., tutaj cytował wszystkich, ale może niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego, już chwileczkę. Bo to Sąd je ... Wracam jeszcze może do tego przepisu, który mówi, że jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej, z niej, lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodnie z określonym przeznaczeniem stało się i niemożliwe lub w istotnie ograniczone, prawda, to dopiero wtedy można żądać, prawda, tego wykupienia nieruchomości. Ale dalej jest ten ustęp 2. W związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości dopiero jej właściciel, jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Teraz powstało pytanie, czy, czy ten paragraf, ustęp, czy tam paragraf pierwszy z drugim ma związek, czyli musi być zaistnieć to, to niemożność wykorzystania nieruchomości w dotychczasowy sposób ze z tym zmniejszeniem i Sąd to potwierdza, Sąd Najwyższy. Natomiast Sąd mówi, że zastanawiał się właśnie, na czym ta szkoda miałaby polegać. I tutaj przypominam, że analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego trzeba bardzo bacznie uwagę zwrócić na to, jaki jest stan na podstawie, którego Sąd Najwyższy wydaje orzeczenia. Bo przypominam, że Sąd Najwyższy w większości wydaje orzeczenia na podstawie portu lotniczego w W., ale też na podstawie (...) w K.. A tam stan faktyczny jest podobny, ale nieco inny. Otóż lotnisko w W. istniało od przedwojny, no, tyle tylko, że ten natężenie ruchu się zmniejszyło. Więc w K. była sytuacja faktycznie nieco inna, tam ludzie pod P. wybudowali se piękne domy, wille i tak dalej i nagle, to oczywiście lotnisko na K. istniało, tylko nagle im tam wprowadzono (...) które to bardzo hałasowało. Więc ta, ta, ta, ta, jakby zmiana sytuacji była jednak trochę inna. Tym niemniej Sąd Najwyższy w większości swoich orzeczeń ..., orzeczeń mówi o tym, że, no, zacytuje to powiedzmy wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2012 roku I CSK 509/11 szkoda polegająca na naprawieniu na podstawie artykułu 129 ustęp 2 jest także obniżeniem wartości nieruchomości wynikające z faktu, że właściciel właśnie nieruchomości musi znosić dopuszczalny hałas. Znowu wyrok, no, tym razem Sądu Apelacyjnego, a tym razem w P., znosić, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dwudziestu ..., z 8 lipca 2011 roku, cztery, przepraszam, VI ACA 140/11, w świetle artykułu 129 ustęp 1 i 2 oraz artykułu 130 [**? 00:58:17.486**] podstawą do zgłoszenia

roszczeń odszkodowawczych jest ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, ale dalej. Tutaj mamy wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu znowu I ACA 1028/10 znosić jest znowu. I, no, dalej powiedzmy mamy tu wyrok z 24 lutego 2009 roku Sądu Najwyższego III CZP 128/09 znosić, i tak dalej, i tak dalej. Bo były też i inne orzeczenia, które zaraz tutaj zacytuję, o na przykład to jest wyrok Sąd Najwyższego z 27 czerwca 2012 roku to jest IV CSK 28/12, odpowiedzialność odszkodowawcza, o którym mowa w artykule 129 ustęp, eeee, 129 przewidziane nie za samo ograniczenie i nie za każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, odszkodowanie nie rekompensuje zmianę dotychczasowej sytuacji właściciela nieruchomości, a tym bardziej o, otrzymania już istniejących ograniczeń w przy ..., w przypadku zmiany aktu prawnego. Odszkodowanie służy, bowiem za konkretną szkodę, która powstała w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, a nie za samo ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej jest, więc szkoda, która jest źródłem, której źródłem jest rozporządzenie, lub akt prawa miejscowego powodujące ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Szkoda ma być normalnym następstwem. I tutaj znowu może, mogę zacytować zno ..., wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2012 roku, to jest IV CSK sześć ..., 216/12 i to znowu nie będę cytował w całości, ale fragment. Zostało wykazany związek przyczynowy pomiędzy wprowadzeniem ograniczeń, a szkodą. A zatem, o może jeszcze tutaj zacytuję wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 stycznia 2011 roku I ACA, a nie to już, to już cytowałem go, przepraszam. Inny, to jest wyrok z też Sądu Apelacyjnego w Warszawie tym razem z 8 lipca 2011 roku VI ACA, a nie to też cyto ..., cytowałem, już przepraszam. No dobrze, to może dosyć tego cytowania wyroków. W każdym razie z tego orzecznictwa wynika, że z jednej strony powinien być, no związek z uchwałą, a z drugiej strony nie samo zmniejszenie wartości nieruchomości, jako takie powoduje, ale tak na dobra sprawę ta szkoda, to jest związana z tym, że ktoś musi znosić ta niedogodności, to jest clou tej szkody. Więc oczywiście to musi mieć związek i rzeczywiście mogło być tak i miało tak miejsce w rzeczywistości często, że przed wprowadzeniem strefy, już te ceny nieruchomości były niższe, tym niemniej przypominam, że wprowadzenie tej strefy było dla portów lotniczych zbawienne, bo gdyby tej strefy nie wprowadzono, to korzystając z ogólnych przepisów kpc z immisji powodowie, by wytoczyli powództwo o zakazanie immisji, immisji, czyli w zasadzie zamknięcie lotniska, no, czyli hałasujesz mi, albo twoje pszczoły mi latają, niech przestana latać, twoje samoloty mi hałasują, niech przestaną hałasować, a skoro mają przestać hałasować, to już w ogóle trzeba było zamknąć lotnisko. A zatem dla (...), to dobrze, że to lotnis ..., że, że, że tam strefa została wprowadzona, tym niemniej ludzie skoro muszą znosić te hałasy, to jest faktycznie ze szkodą [? **01:02:14.955**]. I rzeczywiście to orzecznictwo bardziej było widoczne właśnie wśród, przy orzeczeniach dotyczących K., bo tam rzeczywiście nagle ludzie kupowali działki, wiedząc, że tam jest lotnisko, tylko, że przedtem, jak budowali te domy, to im tam (...) głowami nie latały, a jak zaczęły im latać, no to ceny rzeczywiście spadły na łeb na szyję. No i teraz komfort mieszkania w tych, tych, tych, tych willach był dużo mniejszy. Trochę inaczej jest w W., bo w W., no, lotnisko ogólnopaństwowe jest od przedwojny. No, tym niemniej jednak rzeczywiście faktycznie natężenie ruchu rośnie i hałas też rośnie. Oczywiście tam był ..., bywało tak, że, że były zmiany tych kursów, latanie samolotów i one były raz, raz bardziej uciążliwe, raz mniej, ale jest tutaj dla Sądu udowodnione w szeregu innych sprawach, które oczywiście nie stanowią dowodów w tej sprawie, ale rzeczywiście to natężenie hałasu portów lotniczych rośnie i jest to dla tych mieszkańców uciążliwe. Oczywiście bardziej jest uciążliwe dla tych mieszkańców strefy (...), którym nie tylko muszą zgłosić hałasy, ale naprawdę nie mogą dokonywać czegoś [? **01:03:28.914**] różnych inwestycji budowlanych. Natomiast również on jest uciążliwy dla tych mieszkańców, którzy mieszkają w tej strefie (...), czyli tej ogólnej, bo jednak oni hałas muszą znosić i w związku z tym w zasadzie te zmniejszenie wartości. No, bo z drugiej strony, gdyby przyjmować samą szkodę polegającą na zmniejszenie wartości nieruchomości, to jest to szkoda papierowa, czysto hipotetyczna i w zasadzie jej nie ma. No, bo jeżeli ktoś sobie kupił akcje firmy, no to te akcje on ma, on zyska, on straci na tych akcjach wtedy, kiedy je sprzeda. A dziś one są warte tyle, jutro są warte inaczej, a pojutrze są, dzisiaj on ma straty, no to on ma zysk. Ale do ..., dopóki on tych akcji nie sprzeda to on faktycznie nie ma, ani straty, ani zysku. Natomiast tak samo powinno być i rzeczywiście, być może, przepis źle został pomyślany, ale oczywiście Sąd nie jest uprawniony do oceny ustawodawcy. No tym niemniej rzeczywista stro ..., strata, jeżeli chodzi o wartość nieruchomości, czysto hipotetyczną wartość, to nastąpi ona wtedy, kiedy powódka by tą nieruchomość sprzedała i sprzedałaby, prawda, po cenie niższej niż mogłaby uzyskać, gdyby to było inaczej. No, ale jeszcze raz powiem, ta szkoda jest, jest, ta, ta sama, matematyczne wyliczenie zmniejszenia wartości, jest szkodą hipotetyczną, papierową, jakby nie, nie, nieistniejącą w rzeczywistości. Natomiast w rzeczywistości istotna jest rzeczywista ta szkoda, która polega na zgłoszenie do hałasu, no, ponieważ tej szkody, no, nie da się wyliczyć nijak, prawda, jak. No, bo jeden bardziej cierpi,

jeden ma lepszy słuch, drugi ma gorszy, a przecież głuchemu w ogóle może nie przeszkadzać. No, no, ciekach jestem, jakby tak głuchy wytoczył powództwo w tym zakresie. Czy, czy przysługiwałoby mu roszczenie, czy też nie? No, ale, no, tego się nie da wyliczyć, prawda. A w związku z tym, jakby tam, tą szkodą, która się da wyliczyć to zmniejszenie wartości nieruchomości i taką też Sąd uznał, że, że jest ona zasadna. I teraz wracając do konkretnego rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o te 25.000 złotych, to one zostały wytoczone, już w tym pozwie. Przy czym odpowiedź na pozew strona pozwana dostała 8, znaczy pozew przeproszam, bo dostała 8 grudnia 2009 roku karta 60, w związku z tym Sąd zasądził odsetki od dnia 23 grudnia 2009 roku. Bo odsetki zgodnie z artykułem 481 w związku z artykułem 455 należą się, no, jeżeli to nie wynika z właściwości do zobowiązań z umowy, od dnia wezwania, ale należą się niezwłocznie. Czyli nie to, że dzisiaj wzywam i już dzisiaj mi odsetki one. To te niezwłoczne, no, to przyjmuje się w orzecznictwie raczej w doktrynie, bo to orzecznictwo [**ns 01:06:20.742**] ale to jest 7, 14 dni. Sąd tutaj przyjmuje niezwłocznie 14. Czyli nie może być tak, ja dzisiaj żądam i od, od dzisiaj mi biegą odsetki. Nie, odsetki biegą z upływem 14 dnia od dnia otrzymania żądania. A zatem skoro strona pozwana otrzymała pozew z żądaniem tej kwoty 25.000 złotych 8 grudnia 2009 roku, no, to odsetki z upływem 14 dni od 23 grudnia 2009 roku. Dalej, to rostrze ..., roszczenie dotyczące 100.000 złotych tytułem rewitalizacji, żeśmy dzisiaj ustalili strona pozwana otrzymała na rozprawie w dniu 13 lutego 2013 roku karta 157, i tu znowu plus 14 dni, no to jest ten 28 lutego 2013 roku. Dalej, jeżeli chodzi i roszczenie 35 tysięcy dwustu pięćdziesiąt ..., dwustu pięćdziesięciu złotych, choć złożone, poza wszystkimi normalnie, ale znowu to roszczenie, jakby mieści się w tej kwocie 125.000 złotych, więc Sąd je uznał za, za złożone, bo tylko, bo ono zostało zmodyfikowane podstawa faktyczna żądania, natomiast samo żądanie mieści się w tych, w tych normach czasowych, a zatem, ale ponieważ zostało ono sformułowane w dniu dzisiejszym, no, to odsetki od dnia 10 września znowu plus 14 dni. Jeżeli chodzi o koszty postępowania to strona powodowa wpłaciła wpis w wysokości 6 tysięcy pięćset, yyy, dwieście pięćdziesiąt jeden złotych plus poniosła koszty opinii biegłych, to jest razem 10.750 złotych plus należałoby jej się, gdyby wygrała w całości proces 3.617 kosztów adwokackich, to jest 14.368 złotych. Stronie pozwanej, gdyby wygrała proces należało się 3.617 złotych. Ponieważ Sąd, strona powodowa żądała kwoty 163.000 z groszami, a dostała kwotę 150.000 z groszami, a zatem wygrała proces w 82%. A zatem kwota 14.368 złotych razy 82% to jest daje kwotę 11.781,70 złotych. Natomiast strona pozwana wygrała proces w jeden ..., w 18%, czyli jest 3.617 razy 18%, to daje kwotę 651,06 złotych i teraz te 11.781,76 złotych odjąć 651,06 złotych to jest ta kwota 11 tysięcy sto trzydzieści, yyy 11.130,70 złotych, którą strona pozwana jest winna stronie powodowej. Jeżeli chodzi o koszty złożone przez Skarb Państwa to jest łączna na rzecz opinii biegłych, podam tylko karty 301, 398, 399, 437, 470, 499, to jest łącznie kwota 6.765,15 złotych plus kwota rozszerzonego wpisu, który nie został opłacony, to jest kwota 1.927,50 złotych, to jest razem kwota 8.692,65 złotych. I znowu strona pozwana tym razem przegrała w 82%, czyli te 8.692,65 złotych razy 82% to daje to tą kwotę 7.127,97 złotych, którą strona pozwana ma obowiązek, jako przegrana zwrócić Skarbowi Państwa. Natomiast strona powodowa z tej wygranej ma te 18% zwrócić, bo, czyli te 1.562,67 złotych należy ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony wygranej.